

# **FER MENT SPECJALNY**

**Leszek**



**CHOJNACKI DE RUTH**

**FELIETONY**

LAUDACJA ŻÓŁTOWSKA 3

---

LESZEK MOIMI OCZYMA 6

---

**KOMIKSY**

JAK DZIAŁA MARKIZ LESZEK 7

---

**TEMAT NUMERU**

MÓJ WIRTUALNY OJCIEC LESZEK CHOJNACKI DE RUTH 8

---

SERDECZNE ŻYCZENIA 10

---

**REDAKCJA**

---

LESZEK CHOJNACKI DE RUTH NACZELNY  
ZBYSZKO VON THORN-BRONIEK WICENACZELNY  
IGNACY CHOJNACKI DE RUTH REDAKTOR WYDANIA

KAROLINA VON LICHTENSTEIN  
TOMASZ HUGO PAC  
MATEUSZ SUSZEK-CHOJNACKI

GRIGORIJ RONNIE KARAKACHANOW JUNIOR

---

# LAUDACJA ŻÓŁTOWSKA

Leszek Chojnacki de Ruth - urodzony 1 stycznia 1964 roku w Margon - wybitny Sarmata, artysta, naukowiec, sportowiec, urzędnik i polityk. Żołnierz KSZ i LMR, Tajny Współpracownik wandejskiej bezpieki o pseudonimie operacyjnym "TLK Mławianin". Literat nagrodzony prestiżową nagrodą >WINNIKE< za swój doskonały esej "Siła biegunki". Poliglota, biegle władający polskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, włoskim, serbskim, szwedzkim, islandzkim, portugalskim, norweskim, chińskim, japońskim, czeskim, ukraińskim, rosyjskim, litewskim, niderlandzkim, koreańskim, suahili i hebrajskim (z którego się doktoryzował), a także amerykańskim i angielskim, choć z akcentem tureckiego sprzedawcy dywanów.

Studiował na ludowym Uniwersytecie Wandesjkim, i szkolandzkim KUSie, z którego został relegowany, za próbę udowodnienia tamtejszym wykładowcom, że "11", to liczba, a nie znak interpunkcyjny.

Doskonałe wykształcenie, które odebrał na LUW przyniosło mu profesurę w dziedzinach geologii, botaniki, chemii, fizyki, ekonomii, filologii szwedzkiej, medycyny i fizjologii. Jego monografia, "O gównianym warkoczu, czyli rozwolnieniu, na przemian z zatwardzeniem" uznawana jest za ostatnie słowo na ten temat. Imieniem markiza nazwano gatunek rośliny, owada i górę w Brugii. Dzięki doskonałej pamięci zapamiętał liczbę Pi, do milionowego miejsca po przecinku. Wielki filantrop, fundator szkół, ośrodków dzinnego pobytu dla osób starszych i uniwersytetów trzeciego wieku. Miłośnik dzieci w wieku przedszkolnym, orędownik potrzeby powstawania jak największej liczby żłobków i przedszkoli. Wyśmienity sportowiec, rekordzista Sarmacji w wielu konkurencjach lekkoatletycznych, trzykrotny mistrz Mikroświata w snookera, arcymistrz szachowy, i brydżowy. Jeden z najlepszych w świecie historyków i statystyków sportu. Fenomenalny pisarz

## LAUDACJA ŻÓŁTOWSKA

prozaik, poeta i dramaturg. Sam wyreżyserował i zagrał w głównych rolach ekranizacji kilku swoich sztuk. Bardzo utalentowany muzycznie, multiinstrumentalista i wokalista. Ojciec sarmackiego Rock'n'Rolla, perfekcyjny interpretator jazzowy. Wybitny filmowiec, nagrodzony 11 Łoskarami za swoje częściowo autobiograficzne dzieło "Olsztynian Psycho" w którym również zagrał główną rolę. Akademia Łoskarowa w uzasadnieniu nagrody podkreśliła głębię i wymowę tego thrilleru psychologicznego, opowiadającego o olsztynskim studencie dzielącym mieszkanie z czterema współlokatorami. Istotą filmowej parafrazy stanowi sytuacja, gdy nagle kończy się kawa, a ostatnie piwo rozlewa się na jedyne ksero potrzebnych notatek. Chojnacki de Ruth to także doskonały kompas moralny. Przez kilkanaście lat samotnie wychowywał syna - Ignacego, dopóki nie spotkał miłości swego życia - Grigorija Ronnie'ego Karakachanowa Juniora. Ich uczucie rozbłysło niczym pierwszy raz włączony halogen, który - jak mówią w ferskim magistracie - już nigdy nie zgaśnie.



**LESZEK CHOJNACKI DE RUTH  
W ROLI STUDENTA ERYKA W  
"OLSZTYNIAN PSYCHO"**

**REKLAMA**



**RAZ DWA**

**CHLAST!**

KAROLINA VON LICHTENSTEIN

---

# LESZEK

## MOIMI OCZYMA

[18:25:14] BarackOsama: to ja może przypomnę  
[18:25:19] BarackOsama: jak działa Leszek  
[18:25:23] BarackOsama: OPIERDALA się jak głupi  
[18:25:30] BarackOsama: O P I E R D A L A  
[18:25:39] BarackOsama: 29 dni w 30 dniowym miesiącu  
[18:25:43] BarackOsama: żeby w 30 dniu  
[18:25:47] BarackOsama: tak ZAPIERDALAĆ  
[18:25:58] BarackOsama: TAK POZAPIERDALAĆ  
[18:26:06] BarackOsama: ze dostaje tytuł hrabiego  
[18:26:10] BarackOsama: i medal nadwyżki  
[18:26:20] BarackOsama: tak właśnie pracuje Leszek Żółtowski

za: <http://cytaty.sarmacja.org/cytaty.php?id=1000>

Leszek Chojnacki de Ruth to postać niewątpliwie znana wielu Sarmatom, zarówno tym starszym, jak i młodszym, reprezentant pokolenia 2009, który dzisiaj obchodzi swoją kolejną Sarmatnicę.

Nie mam wprawdzie bliskiego pokrewieństwa z Leszkiem, co najwyżej dalsze (głębsze ustalenia wymagałyby powstania paru drzew genealogicznych), jednak obserwuję go od czasu jego przybycia do Księstwa. I muszę stwierdzić, że jest to człowiek wyjątkowy. Ma pomysły, na określenie których nadaje się tylko przymiotnik rodem z Ciudad de Bravo — każdy inny byłby obraźliwy. O Leszku trzeba powiedzieć także, że jest cierpliwy. Jeszcze nigdy nie spuścił nikomu manta za przekręcanie jego realnego nazwiska, chociaż już wielu uporczywie poprawiał, czy to na forum, czy na IRCu, gdzie — swoją drogą —

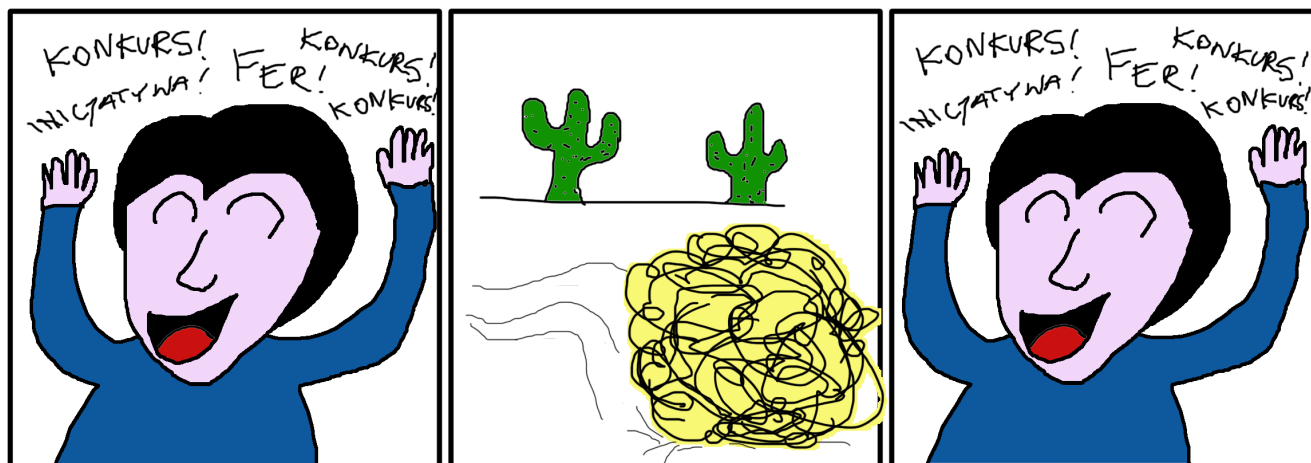
dosyć często przebywa, i gdzie ujawnia inną stronę swojej osobowości. Leszek zasadniczo miał dostęp do władzy, mógłby wciąż jej chcieć. W końcu to kusi, a on był już Kanclerzem, Posłem, i pełnił jeszcze parę innych ciekawych funkcji. Zamiast tego jednak aktywizuje Fer w GiSie — co mu się bardzo chwali. Ponadto, ma na koncie organizację Ferskich Bitew Rymowych, Igrzysk Olimpijskich razem z Grigorijem Karakachanowem Jr., i całą litanię inicjatyw, o których byście nigdy nie pomyśleli, gdyby nie on. Ponieważ w tego typu tekstach nie powinno zabraknąć wzruszających wspomnień z kontaktów między mną a Leszkiem, muszę się przyznać, że on — jako jedyny — dokonał niemożliwego, a mianowicie... przekonał mnie do pisania relacji z rajdów w swojej gazecie o sporcie. Zasadniczo nie przepadam za sportem, lecz on zmienił mój punkt

MISTRZ CZUGUŁ CHAN

**DOKONCZENIE ZE STR. 6**

widzenia na tę sprawę. A ponadto ma zajebiste oczy. Jeśli nie wierzycie, umówcie się kiedyś z nim na piwo, a sami się o tym przekonacie. W każdym razie — z okazji Sarmatnicy życzę Tobie, Leszku, abyś był więcej z nami w Sarmacji, abyś realizował wciąż swoje pomysły i dalej nas zaskakiwał, no... i ogólnie najlepszego!

# JAK DZIAŁA MARKIZ LESZEK

**Przygody Markiza Leszka**

STWORZONE RĘKĄ MISTRZA CZUGUŁ - CHANA

IGNACY CHOJNACKI DE RUTH

---

# MÓJ WIRTUALNY OJCIEC

## CZYLI DEDYKOWANY ARTYKUŁ NIE WIADOMO O CZYM

To już 3 lata. Słownie: TRZY LATA, od momentu zamieszkania w Księstwie Sarmacji Leszka Chojnackiego de Ruth, mojego v-Ojca. Jak miałaś możliwość przeczytać w poprzednich artykułach, Drogi Czytelniku, dzisiejszy Jubilat jest człowiekiem o wielu talentach i wspaniałym organizatorem. Ja jednak, publikując tu coś na podobieństwo własnych wspomnień, chciałbym pokazać Ci jego - być może - trochę inne oblicze.

Po raz pierwszy kontakt z Leszkiem złapałem podczas małej kłótni na Forum Centralnym. Jako młody od razu wyskoczyłem z zarzutem, że szacunku można się w Sarmacji dorobić wyłącznie aktywnością polityczną. Leszek zaoponował, zaczął tłumaczyć. Z tego co wiem, w okresie X 2009 - VIII 2010 pisał już do kilkudziesięciu nowych próbując wprowadzić ich na sarmackie salony. Wobec mnie wykazywał dużą cierpliwość, starał się mnie dobrze poznać, nakiero-

wywać mnie na te dziedziny sarmackiego życia publicznego, z którymi powiązane były moje zainteresowania. Imponował mi instynktem w sferze postępowania ze świeżymi mikronautami. W pewnym sensie realizował to, o czym mówił „Fermentowi” Adam Grzelązka - znajdował innym zajęcie i zachęcał do wkładu własnego (porównaj „F” nr 4).

Po niedługim czasie zaczęliśmy razem wdrażać ów postwę. W

MÓJ WIRTUALNY OJCIEC - CZYLI ARTKUŁ NIE WIADOMO O CZYM

---

międzyczasie przejąłem (za radą Leszka, rzecz jasna) Bibliotekę Zakonu Feniksa w Ferze. Niedługo później samo miasto trafiło w ręce Leszka. Nasze „relacje” ruszyły innym torem. Zaczęły się „burze mózgów”, kolejne pomysły (na marginesie dodam, że część nich nadal czeka na realizację).

## „Artysta i wizjoner (...) Idealista i cierpliwy wychowawca.”

Ojciec okazał się kreatywnym pomysłodawcą. Ruszenie Feru, wymagające dobrej organizacji wypadło nad wyraz wspaniale. Listopad 2011 był

zdecydowanie miesiącem Leszka. Potem nastąpił smutny czas realiozy, pozostawaliśmy jednak w kontakcie. Dzisiejszy Jubilat został Kaclerzem RM, a potem nastąpiła szeroko znana seria kilku przykrych wypadków i nastąpił bodaj najtrudniejszy okres. Ciężka realioza Leszka, zakrapiana ostrym fochem. Te kilka miesięcy okazały się nadzwyczaj puste, wyprały mnie, odebrały wiele chęci, choć muszę przyznać, że czegoś także nauczyły. Dzisiaj Leszek jest już - Wandzie dzięki - z nami. Lecz jaki to jest naprawdę Leszek? Artysta i wizjoner, ale też podatny na „menopauzy” marudziasz. Idealista i cierpliwy wychowawca.

Każdemu nowemu życzę z całego serca takiego opiekuna. A Tobie tato, STU LAT i tu, i tam. ;)

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO

# LESZKU

ZDROWIA I SZCZĘŚCIA,  
SWAWOLNEGO MĘŻA  
I PRZEDE WSZYTSKIM  
DŁUGICH LAT ŻYCIA W REALU  
I VIRTUALU

REDAKCJA FERMENTU  
SRODOWISKA FERSKIE  
I PRZYJACIELE